

[Ks.] Janusz Mariański, *Pluralizm społeczno-kulturowy jako megatrend a religijność i moralność. Studium socjologiczne*, Wydawca: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin 2022, 266 stron (ISBN 978-83-9641970-5)

Kolejna książka księdza profesora Janusza Mariańskiego traktuje o pluralizmie społeczno-kulturowym. Niezwykle cenna wydaje się być inspiracja zawarta już w samym tytule, która uświadamia czytelnikowi, że ów pluralizm jest megatrendem. Znajduje on swoje odzwierciedlenie na polu religii i moralności. Autor - wybitny socjolog identyfikowany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II - rozważa podjęty temat z niekwestionowaną kompetencją naukową, gdyż w tej materii jest uznanym specjalistą wysokiej klasy. To z jego szkoły wywodzi się dziś wielu badaczy pluralizmu religijnego i moralnego.

Książka składa się z trzech rozdziałów, których tytuły brzmią następująco: 1. *Spółczesność pluralistyczna między tradycją i zmieniającą się nowoczesnością*; 2. *Pluralizm społeczno-kulturowy a religia i religijność*; 3. *Pluralizm społeczno-kulturowy a moralność*. W ramach każdego rozdziału ogromne znaczenie mają paragrafy widniejące jako *Uwagi końcowe*, które nie tylko stanowią standardową syntezę całości, uzupełnioną wnioskami i rekomendacjami, ale także pełnią rolę przesłania badawczego, kryjącego w sobie wyzwanie inspirujące dla socjologów religii i socjologów moralności.

Jakże wnikliwa, pełna prawdziwie naukowego patosu jest chociażby opinia Autora zawarta w zakończeniu pierwszego rozdziału. Stwierdza on, że współcześnie w warunkach zmieniającej się nowoczesności człowiek nie tyle rodzi się w określonej tradycji, w której wzrasta, lecz sam usiłuje określać kim jest, kim chce być. Nie poszukuje on sensu własnej egzystencji wyłącznie w Kościele czy w religii. W sytuacji indywidualizacji życia dochodzi do swego rodzaju kultu jed-

nostki, przede wszystkim kultu własnej osoby, co można by kojarzyć z sakralizacją osoby. Dalej, Ksiądz Profesor zauważa, iż we współczesnych warunkach społeczno-kulturowych człowiek staje twarzą w twarz wobec wielu egzystencjalnych wyborów, które w społeczeństwach tradycyjnych były nie do pomyślenia. Dotyczą one wykształcenia, zawodu, bliskich relacji z innymi ludźmi, wartości religijnych, moralnych i politycznych, a nawet identyfikacji własnej tożsamości. Z pewnością można mówić o nowym podejściu do tego rodzaju spraw. W szczególności jawi się ono w odniesieniu do religii. „Nowe podejście do religii - jak wyjaśnia Autor - wiąże się bardziej z indywidualnym doświadczeniem religijnym niż nauczaniem kościelnym, bardziej z tym co osobiste niż instytucjonalne, bardziej z religijnością prywatną niż oficjalną” (s. 67). W sytuacji kształtowania się społeczeństwa pluralistycznego człowiek sam chce decydować o tym, jak dochodzić do wiary i, jak ją wyrażać. Pozostając pod cywilizacyjną presją pluralizmu społeczno-kulturowego, uważa, że sam może decydować o tym, czym jest jego wiara, jak ma być rozumiana. W przekonaniu Księdza Mariańskiego, tego rodzaju mentalność sprzyja kształtowaniu się nastawienia na wartości *profanum*, a w konsekwencji może powodować zanikanie poczucia *sacrum* oraz relatywizację norm etycznych.

Przywołany fragment dyskursu niechaj skłoni do głębszej refleksji tych wszystkich, którzy pozostają pod urokiem pluralizmu społeczno-kulturowego. Oby zechcieli spojrzeć na ów megatrend z właściwym dystansem poznawczym czy badawczym. Wyważoną ocenę pluralizmu religijnego i moralnego ułatwi posłowie książki napisane przez Marka Rembierza, profesora Uniwersytetu Śląskiego, który sugeruje, aby punkt widzenia socjologii religii niejako dopełnić aspektem pedagogii i pedagogiki religii.

Zachętą do zainteresowania się książką ze strony tych podmiotów, które uczestniczą w procesie afirmacji pluralizmu społeczno-kulturowego, niech będą rekomendacje a nawet słowa przestrogi wyrażone przez Autora w różnych kontekstach. Dla przykładu warto przywołać jedną z nich:

„Każde społeczeństwo, także społeczeństwo pluralistyczne, nie może być pozbawione fundamentu niezmiennych wartości i norm o charakterze uniwersalnym. Wspólne autentyczne wartości etyczne są zakorzenione w prawdzie o człowieku, a więc wykraczają poza operatywny konsens czy decyzję większości. Społeczeństwo nie akceptujące podstawowych wartości moralnych, tym bardziej społeczeństwo zdemoralizowane i tracące nadzieję, nie ma przyszłości” (s. 208).